

KS. PIOTROWICZ JAN GABRIEL (1861-1946)

Urodził się 24 czerwca 1861 roku w Gostyniu. Był synem kupca Stanisława (zm. przed 1886 rokiem) i Julianny z domu Klemczyńska. W latach 1874-1877 uczęszczał do progimnazjum w Kościanie. W roku 1877 przeniósł się do Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu. W 1884 roku przerwał naukę, by przygotować się do egzaminu na tłumacza przysięgłego i sekretarza sądowego, ale po pół roku wrócił do tegoż gimnazjum, gdzie zdał maturę 7 kwietnia 1886 roku. Należał w gimnazjum do tajnego kółka Towarzystwa Tomasza Zana (TTZ). Następnie zgłosił się na teologię, a że seminarium poznańskie było zamknięte w związku z kulturkampfem, został skierowany na studia teologiczne do Wilrzburga. Przed semestrem zimowym 1888/1889 przerwał studia, wycofując się z grona kandydatów do stanu duchownego, i udał się do Krakowa, gdzie na Uniwersytecie Jagiellońskim był słuchaczem historii i uczestniczył w seminarium naukowym ks. prof. W. Chotkowskiego. Przyznając się do zbłądzenia z powodu „chwilowych namiętności” (wniosek z 21 stycznia 1889 roku), uzyskał zgodę arcybiskupią na powrót w poczet kleryków i został skierowany na dalsze studia teologiczne w Monasterze.

W latach 1889-1890 odbył studia praktyczne w seminarium gnieźnieńskim, po czym otrzymał święcenia kapłańskie 10 sierpnia 1890 roku. Przez ponad rok był wikariuszem w Zbąszyniu, po czym od 30 października 1891 roku został mansjonarzem w parafii św. Wojciecha w Poznaniu, gdzie od 12 marca 1894 roku przejął obowiązki jej administratora. Zarządzał przy tym erygowaną w 1894 roku nową parafią w Jeżycach, wyodrębnioną z parafii św. Wojciecha (zanim w 1896 roku objął ją proboszcz W. Kolasiński). Założył dla parafii jeżyckiej osobne księgi kościelne, zwoływał i przewodniczył dozorowi kościelnemu, zbierał datki na wzniesienie tam kościoła i doglądał jego budowy. W latach 1896-1907 pracował duszpastersko w Gnieźnie. 1 września 1896 roku został penitencjarzem i mansjonarzem przy katedrze gnieźnieńskiej, mianowany zarazem kanonikiem kolegiaty św. Jerzego w Gnieźnie, w 1898 roku zaś otrzymał przeniesienie jako prepozyt do tamtejszej parafii św. Trójcy. Jednocześnie pełnił obowiązki sędziego prosynodalnego i cenzora ksiąg religijnych. 15 listopada 1905 roku otrzymał godność honorowego radcy duchownego. W okresie strajku szkolnego w 1906 roku popadł w konflikt z władzami pruskimi, w związku z tym niebawem opuścił Gniezno, przenosząc się 20 września 1907 roku do Skalmierzyc, gdzie do śmierci był proboszczem, z przerwą w okresie okupacji. 28 lipca 1932 roku kardynał August Hlond mianował go kanonikiem honorowym kapituły metropolitalnej poznańskiej.

Podczas pracy w Poznaniu, mimo opieki nad rozległą parafią św. Wojciecha, znajdował czas na działalność pozakościelną. U siebie na plebanii prowadził bezpłatną czytelnię w ramach Towarzystwa Czytelni Ludowych. Był członkiem Komitetu Kolonii Feryjnych w Poznaniu, organizował też coroczne gwiazdki dla biednych dzieci, współpracując w tym zakresie z Towarzystwem Przemysłowym. Dzięki jego działalności zauważano pewne ożywienie pracy społecznej, m.in. w grudniu 1895 roku miał odczyt podczas wieczornicy na Jeżycach, po czym wystąpiło kółko amatorskie rzemieślników – dochód przeznaczono na ubogą dziatwę. Toteż w chwili opuszczania przez niego parafii ukazała się w prasie notatka z Jeżyc, w której żegnano go jako „Dobrodzieja naszych kółek i towarzystw [...], niezmordowanego w pracy i trudzie dla naszych Jeżyc”.

Dużą aktywność społeczną przejawiał podczas jedenastoletniej pracy w Gnieźnie, dając się tam poznać jako gorliwy działacz i obrońca spraw polskich, zwłaszcza po objęciu parafii św. Trójcy. Zabrał się wówczas z wielką energią do odnowienia kościoła św. Jana, zwołując naradę wybitniejszych obywateli Gniezna. Powstało wtedy, m.in. z jego inicjatywy, stowarzyszenie teatru amatorskiego (1899), które dochody z przedstawień przeznaczało na renowację kościoła. 6 maja 1898 roku wybrany został do rady nadzorczej Drukarni Spółkowej „Lecha”, gnieźnieńskiej gazety codziennej.

Przez szereg lat zasiadał w dozorze Katolickiego Domu Sierot i Ochronki w Gnieźnie, przy każdej okazji starając się o pozyskanie funduszków dla tej placówki. Ponadto został prezesem towarzystwa Schronienie dla Dzieci „Żłobek”, powstałego tam w roku 1902. W 1900 roku przewodniczył komitetowi obywatelskiemu, powołanemu dla urzędowania obchodów 900-lecia założenia archidiecezji gnieźnieńskiej. Dla popularyzacji jubileuszu pod jego kierunkiem odbył się 23 kwietnia 1900 roku wiec polskokatolicki. W 1901 roku został administratorem nowo zbudowanego Domu Katolickiego w Gnieźnie, zarejestrowanego jako spółka akcyjna. Silnie angażował się w akcjach, mających na celu obronę języka polskiego w szkołach. W związku z wypieraniem przez władze pruskie nauki religii w języku polskim i wprowadzaniem katechizacji niemieckojęzycznej jeszcze przed strajkiem dzieci wrzesińskich odbywały się w Gnieźnie polskie wiece protestacyjne.

Znajdował się w komitecie organizacyjnym wiecu w obronie języka polskiego i wiary, odbywającego się 23 września 1900 roku w wielkiej sali Hotelu Europejskiego. Przemawiając tam, przedstawił sytuację w terenie na podstawie przykładów i rozmów z dziećmi oraz rodzicami, wskazując na potrzebę mobilizacji sił opiekunów i społeczeństwa. Utworzono wtedy pięciosobowy komitet na czele z księdzem Piotrowiczem, zajmujący się zakładaniem kółek rodzicielskich, których zadaniem była obrona nauczania religii po polsku. W tym samym roku władze szkolne odebrały mu uprawnienia kierownika nauki religii w szkole gnieźnieńskiej. 7 maja 1902 roku uczestniczył w zebraniu założycielskim Kółka Literackiego w Gnieźnie, utworzonego dla pielęgnowania poprawności języka polskiego (obecnych było kilka osób spośród inteligencji i sporo młodzieży, zwłaszcza kupieckiej). W końcu tegoż roku wybrany został do reprezentacji szkolnej w Gnieźnie. Przemawiając podczas wiecu 27 lutego 1905 roku, wykazał zagrożenie dla polskich sierot, które rząd pruski zamierzał przymusowo oddawać na wychowanie w zakładach niemieckich. Z jego inicjatywy powołano wtedy Towarzystwo Opiekuńcze w Gnieźnie, do którego wszedł jako wiceprezes zarządu.

Udzielał się w tym czasie w polskim ruchu wiecowym. 16 czerwca 1901 roku znajdował się w komitecie wiecu w Bazarze poznańskim w sprawie szerzącego się pijaństwa i hazardowego karcinarstwa, w tym samym roku zabierał głos podczas tzw. wiecu obywatelskiego w Gnieźnie. Działał w komitecie organizacyjnym kolejnego wiecu w spawach polskich, odbywającego się w Gnieźnie 19 listopada 1902 roku. Od roku 1902 (lub wcześniej) był członkiem polskiego Komitetu Wyborczego na powiat gnieźnieński, m.in. przemawiał podczas wiecu 19 listopada 1902 roku w Domu Katolickim w Gnieźnie. W czasie wiecu wyborczego tamże 17 października 1903 roku wystawiono (na 3. miejscu) jego kandydaturę na posła do sejmiku pruskiego. W 1904 roku wybrano go ponownie do wspomnianego komitetu. W latach 1905-1906 należał do organizacji „Straż”. Był także członkiem Towarzystwa Pomocy Naukowej im. K. Marcinkowskiego na powiat gnieźnieński, wybrany w 1904 roku delegatem na zjazd TPN w Poznaniu.

Zdecydowanie występował podczas wielkiego strajku szkolnego w zaborze pruskim w latach 1906-1907. Znowu nasiliło się wprowadzanie niemieckiej nauki religii, co spotkało się z powszechnym oporem dzieci i rodziców. Przewodniczył w lipcu 1906 wiecowi w Gnieźnie, ostro krytykując zarządzenia władz. Ponownie przewodniczył na takim wiecu w grudniu 1906 roku, wygłaszając obszernie zagajenie. Nadzorująca policja pruska zgromadzenie to rozwiązała. Kontrolowano również jego kazania i komunikaty wygłaszane w kościele, a za ich jakoby podburzający charakter wytoczono mu kilka spraw karnych. Pierwszą rozprawę przed sądem w Gnieźnie miał 26 stycznia 1907 roku. Oskarżony został o nadużywanie ambony i podburzanie do nieposłuszeństwa wobec zarządzeń władz świeckich. W kazaniu 16 października 1906 roku omawiał sprawy państwowe, następnie rozdawał dzieciom i rodzicom kartki-formularze strajkowe z żądaniem nauczania religii po polsku. Podczas rozprawy odmawiał zeznań, nie uznając kompetencji sądu. Po zakończeniu postępowania zabrał głos, oskarżając władze pruskie o stwarzanie w szkolnictwie warunków nie do przyjęcia. Otrzymał wtedy karę 2 miesięcy więzienia.

W drugim procesie 28 lutego 1907 roku zarzucono mu podburzanie jednej części ludności przeciw drugiej (Polaków przeciwko Niemcom) w trakcie przemówień podczas wiecu 28 października i 16 grudnia 1906 roku podczas wiecu kobiet w Gnieźnie (żadnej z mów nie dokończył, gdyż policja rozwiązała wiece). Skazano go tym razem na 6 tygodni więzienia. W wyniku trzech oddzielnych procesów zasądzony był w sumie na około 4 miesiące więzienia (wg prasy polskiej, odsiedział

3,5 miesiąca, według R. Kortha zaś suma kar wynosiła 6 miesięcy i 3 tygodnie). Zakazano mu poza tym słuchania spowiedzi żołnierzy garnizonu gnieźnieńskiego. Jako znanego powszechnie księdza patriotę chciano go powitać godnie po odbyciu kary, przygotowując dekoracje w Gnieźnie na 1 sierpnia 1907 roku, lecz został nieoczekiwanie zwolniony z więzienia we Wronkach dzień wcześniej, 31 lipca (co stosowano celowo, by uniknąć demonstracji ludności polskiej).

Probostwo w Skalmierzycach (zwanym też Skalmierzycami Starymi, ponieważ w 1925 roku erygowano nową parafię w Skalmierzycach Nowych) objął 1 października 1907 roku (wakujące po śmierci ks. Franciszka Włoszkiewicza). Nadal działał w ruchu wyborczym i występował na wiecach protestacyjnych. M.in. znajdował się w komitecie walnego wiecu poznańskiego na zabór pruski, który się odbył 4 maja 1908 roku w proteście przeciwko wprowadzaniu ustaw wyjątkowych. W tymże roku przemawiał podczas zebrań wyborczych (do sejmu pruskiego) w Ołoboku i w Skalmierzycach, w kilku miastach zaś, np. w Kępnie, Krotoszynie i Odolanowie, a także w Gnieźnie został wybrany kandydatem na posła z okręgu gnieźnieńsko-witkowskiego. Wysuwano jego kandydaturę na posła w Gnieźnie także w 1912 roku (na 2. miejscu listy). Podczas zebrania wyborczego w Skalmierzycach w listopadzie 1912 roku potępił zastosowanie ustawy wywłaszczeniowej i wezwał do solidarnego wytrwania. Nadal też uczestniczył w pracach Towarzystwa Pomocy Naukowej. Zalecał wstępowanie do Polskiego Zjednoczenia Zawodowego i brał udział w zebraniu założycielskim Kółka Rolniczego w Ociężu. Udzielał się w Towarzystwie Czytelni Ludowych, na wiecach oświatowych (m.in. w Śliwnikach i Skalmierzycach), zachęcając do popierania czytelnictwa książek polskich i prasy, a podczas pracy w Poznaniu prowadził wraz ze świeckim zarządem TCL bezpłatną czytelnię ludową. Czynny był też w życiu gospodarczym. Już w swym okresie gnieźnieńskim został wybrany kontrolerem w zarządzie Kasy Spółdzielczej „UI”. Od 1907 roku był członkiem rady nadzorczej Banku Ludowego w Droszewie w powiecie ostrowskim, a także wiceprezesem rady nadzorczej Banku Ludowego w Skalmierzycach.

Spośród jego wyjazdów zagranicznych należy wymienić: udział w kursie katechetycznym w Monachium w 1909 roku, obecność na wiedeńskim Kongresie Eucharystycznym w 1912 roku, pielgrzymkę do Rzymu w roku następnym. Działał poza tym od 1917 roku w Związku Towarzystw Dobroczyńnych „Caritas”. W Skalmierzycach patronował dużemu, liczącemu około 160 członków Katolickiemu Towarzystwu Robotników Polskich. W 1917 roku został czasowo mianowany kapelanem internowanych przez Niemców polskich legionistów w Szczypiornie, a w 1919 roku kapelanem pomocniczym Wojska Polskiego.

Mniej znana jest jego działalność po odzyskaniu niepodległości. W 1921 roku założył parafialne Stowarzyszenie Młodych Polek w Skalmierzycach, opiekując się nim jako patron. W 1931 roku powołał tamże Parafialną Akcję Katolicką. Niewątpliwie interesował się życiem publicznym, gdyż w 1931 roku podpisał zbiorowy protest (ogłoszony w prasie) przeciwko uwięzieniu w twierdzy brzeskiej i złemu traktowaniu opozycji parlamentarnej.

Obok wielu obowiązków kościelnych i wymienionych społecznych w latach 1895-1916 zajmował się sporadycznie pisaniem artykułów i recenzji, które zamieszczał przeważnie w „Przeglądzie Kościelnym”. Teksty te dotyczyły prawa kościelnego, apologetyki, w recenzjach zaś komentował niektóre nowości literatury religijnej. Do większych jego prac należy *Eudocja i Pulcheria. Obrazek historyczny z V wieku chrześcijaństwa* (Poznań 1897, ss. 220). Autor obszernie opisał polską pielgrzymkę do Lourdes na uroczystości jubileuszowe w 1908 roku, w której sam też uczestniczył. Jego relacje z Lourdes zamieszczał „Przewodnik Katolicki” w cyklu odcinków w latach 1908-1909. Od 1904 roku był członkiem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Aresztowany został we wrześniu 1939 przez Niemców i osadzony w więzieniu ostrowskim, lecz po miesiącu zwolniono go. W swej parafii przebywał do 1941, po czym zmuszony był przenieść się do Ocięża (dekanat ołobocki). W lutym 1945 wrócił do Skalmierzyc, gdzie przez kilka miesięcy wykonywał obowiązki proboszcza, do przejścia na emeryturę.

Zmarł w Skalmierzycach 19 marca 1946 roku.